

Sygn. akt: I C 807/16 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Maszlanka
Protokolant:	pracownik sądowy Katarzyna Rogucka

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko Z. U.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Z. U. na rzecz powoda R. N. kwotę 1500 zł (jeden tysiąc pięćset 00/100);
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. odstępuje od obciążania powoda R. N. kosztami procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim od powoda R. N. i od pozwanego Z. U. po 451,26 zł (czteryście pięćdziesiąt jeden 26/100) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSR Magdalena Maszlanka

Sygn. akt I C 807/16 upr

UZASADNIENIE

Powód R. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. U. kwoty 3000 zł z odsetkami ustawowymi od 1500 zł od dnia 30 kwietnia 2016 r. do dnia 22 czerwca 2016 r. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 31 marca 2016 r. zawarł z pozwanym jako przyjmującym zamówienie umowę na wykonanie bramy wjazdowej, 2 furtek, przęsła z metalu, przęsła drewnianego. Termin wykonania usługi wykonawca określił na 30 kwietnia 2016 r. Podczas ostatecznej próby montażu bramy powód zwrócił pozwanemu uwagę, że zamalowano na niej zabrudzenia, a pod zabrudzeniami znajdowała pordzewiała stal. Pozwany odstąpił od umowy z uwagi na odmowę odbioru dzieła przez powoda i oświadczył, że zatrzymuje zadatek w wysokości 1500 zł. Pismem z dnia 16 maja 2016 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu zadatku, pozwany nie spełnił żądanego świadczenia.

Pozwany Z. U. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, że powód był zobowiązany do odbioru dzieła, czego nie uczynił. Zdaniem pozwanego dopuszczalna jest odmowa odebrania dzieła, ale tylko wówczas, gdy wada taka dyskwalifikuje jego użyteczność i funkcjonalność ze względu

na przeznaczenie. Powód odmówił odebrania dzieła z uwagi na wady w zakresie jakości pokrycia poszczególnych elementów farbą. W ocenie pozwanego tak znikome wady nie dawały podstaw do odmowy odbioru dzieła i były bez znaczenia w zakresie jego użyteczności. W związku z tym do niewykonania umowy doszło z wyłącznej winy powoda w rozumieniu art. 394 k.p.c. Powód po odbiorze dzieła mógł skutecznie żądać usunięcia wad na podstawie rękojmi, co proponował pozwany. Obowiązek odbioru dzieła przez zamawiającego ma na celu powstrzymanie go przed pochopnym odstąpieniem od umowy w przypadku braku idealności dzieła i zapewnienia pewnej stabilności stosunków prawnych i trwałości zawieranych umów. Pozwany, po uprzednio stwierdzonych wadach, stworzył od początku bramę wjazdową, stanowiącą przedmiot umowy, ponosząc przy tym znaczenie koszty materiałów. Powód nie odstąpił skutecznie od umowy, uczynił to natomiast pozwany, bez wyznaczenia dodatkowego terminu, w wyniku odmowy odbioru dzieła przez powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 marca 2016 r. powód R. N. zawarł z pozwanym Z. U. pisemną umowę, w której pozwany jako przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonania ogrodzenia posesji powoda: bramy 4,5 mb, furtki 1 mb, przęsła metalowego, przęsła drewnianego, furtki. Ogrodzenie miało być wykonane w kolorze grafitowym. Wynagrodzenie za dzieło ustalono na 5800 zł, a termin zakończenia prac na 30 kwietnia 2016 r. Przyjmujący zamówienie pobrał zadatek w wysokości 1500 zł.

(umowa z dnia 31 marca 2016 r. - k. 7)

Pozwany posadził słupki. Powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń w tym zakresie. Następnie zamontowano bramę, przy czym zawiasy zostały umieszczone od środka posesji. Uniemożliwiło to zamontowanie siłowników. Pozwany odciął zawiasy i przyspawał je w miejscu wskazanym przez W. Ż., który następnie zamontował siłowniki.

Powód zgłosił pozwanemu, że brama rdzewieje, że są w niej dziury. Z. U. zobowiązał się zdemontować bramę, wypiąskować ją i pomalować ponownie. Zabrał bramę i furtki. Powód zgodził się na wydłużenie terminu wykonania umowy.

W dniu 13 maja 2016 r. pozwany dostarczył na posesję powoda brakujące elementy ogrodzenia. Gdy brama znajdowała się jeszcze na przyczepce samochodowej, powód zauważył, że ponownie zamalowano zabrudzenia, a pod zabrudzeniem znajduje się zardzewiała stal. R. N. nie zgodził się na osadzenie bramy na słupkach. Wówczas przyjmujący zamówienie oświadczył, że rezygnuje z wykonania usługi. Po odcięciu słupków Z. U. oznajmił, że zatrzymuje zadatek. Na dokumencie umowy dopisał adnotację „rezygnuję z usługi. Klient nie odbiera ze względu na wadę malowania”. Pozwany zabrał wykonane przez siebie elementy ogrodzenia z wyjątkiem końcówek słupków, które były zabetonowane w ziemi.

(umowa z dnia 31 marca 2016 r. - k. 7, zeznania powoda R. N. – k. 64-65 w zw. z k. 157, zeznania świadka D. U. – k. 65, zeznania świadka W. Ż. – k. 65)

Konstrukcja stalowa bramy nie była wystarczająco zabezpieczona antykorozyjnie przez wykonanie powłoki w formie wierzchniej farby, w związku z czym zaczęły tworzyć się na niej liczne ogniska rdzy o różnym stopniu zaawansowania. W konstrukcji skrzydeł bramy wjazdowej występowało kilka sztuk niewielkich wymiarów otworów o średnicy 1 mm. Spawy nie były wykonane starannie, miejscowo występowały w nich chropowatości i tzw. zadry. Skrzydła bramy miały różne wymiary: skrzydło lewe: długość: 222,2 cm, wysokość lewej strony skrzydła: 125,7 cm, wysokość prawej strony skrzydła: 120,3 cm, wymiary ramy 5x3 cm, skrzydło prawe: długość: 222 cm, wysokość lewej strony skrzydła: 130,1 cm, wysokość prawej strony skrzydła: 125,8 cm, wymiary ramy 5x3cm. Ukształtowanie terenu nie wymuszało zastosowywania skrzydeł bramy wjazdowej o różnych wysokościach w celu dostosowania do ukształtowania terenu ze spadkiem.

Aktualnie na posesji powoda zamontowana jest brama wjazdowa wraz z ogrodzeniem o konstrukcji stalowej. Wysokość bramy wynosi 141 cm i jest jednakowa na całej długości. Szerokość każdego skrzydła wynosi 223 cm.

(opinia pisemna biegłego K. S. z dnia 5 sierpnia 2017 r. k. 86-109 oraz z dnia 6 października 2017 r. - k. 135-143)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy nie budził wątpliwości. Sąd ustalił go na podstawie zeznań świadków D. U. i W. Ż. oraz na podstawie zeznań powoda. Relacje przesłuchanych osób były - co do zasady - spójne i zgodne ze sobą, a jako takie zasługiwały na uwzględnienie.

Na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do powoda, gdyż pozwany, prawidłowo wezwany na termin rozprawy i pouczony o skutkach swojego niestawiennictwa, nie przybył na posiedzenie i nie usprawiedliwił z odpowiednim wyprzedzeniem swojej nieobecności. Sąd miał również na uwadze, że okoliczności, których ustalenia domagał się pozwany (fakt odmowy odbioru dzieła przez powoda i jego przyczyny- k. 14) zostały dostatecznie i zgodnie z twierdzeniami Z. U. wyjaśnione przy pomocy pozostałych dowodów, a strony różniły się odnośnie do konsekwencji prawnych faktów. W takiej sytuacji odroczenie rozprawy nie tylko byłoby zbędne, ale prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Sąd dał wiarę opiniom pisemnym biegłego z zakresu budownictwa K. S., w których w sposób jasny i przystępny wyjaśniono tok rozumowania oraz logicznie sformułowano wnioski.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej żądania, wskazać należy, że powód i pozwany zawarli umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W umowie strony zastrzegły dodatkowy element dyscyplinujący w postaci wręczonego przez zamawiającego zadatku w wysokości 1500 zł.

Powód domagał się zwrotu zadatku w podwójnej wysokości, a zatem zasadność jego żądania należało badać przy zastosowaniu art. 394 k.c.

Przepis ten w 1 paragrafie stanowi, że w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Skutki prawne zadatku określone w art. 394 par. 1 k.c. powstają w przypadku, gdy dłużnik nie wykona zobowiązania z przyczyn, za które wyłącznie on ponosi odpowiedzialność. Z kolei zgodnie z art. 394 § 2 k.c., w razie wykonania umowy zadatek ulega zaliczeniu na poczet świadczenia strony, która go dała; jeżeli zaliczenie nie jest możliwe, zadatek ulega zwrotowi. Natomiast w razie rozwiązania umowy zadatek powinien być zwrócony, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. To samo dotyczy wypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony (art. 394 § 3 k.c.). Sąd podziela przy tym pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2003 r., III CKN 80/01, LEX nr 82127 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie I ACa 743/14, że niewykonanie umowy w rozumieniu art. 394 § 1 k.c. może także polegać na świadczeniu rzeczy niewłaściwej jakościowo, jeśli świadczenie tak dalece odbiega od kryteriów określających wykonanie zobowiązania (art. 354 k.c.).

W świetle przytoczonych wyżej regulacji nie powinno ulegać wątpliwości, że niezależnie od tego, czy można mówić o niewykonaniu umowy przez pozwanego, powód nie był uprawniony do domagania się zwrotu zadatku w podwójnej wysokości. R. N. nie udowodnił bowiem, że odstąpił od umowy, a pozwany zakwestionował ten fakt w odpowiedzi na pozew. Art. 77 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami zawierał wymaganie, ażeby odstąpienie od umowy zawartej w formie pisemnej było stwierdzone pismem. Wymaganie to nie jest równoznaczne z zachowaniem formy pisemnej dla samego oświadczenia woli, za wystarczające uważa się bowiem sporządzenie i podpisanie odpowiedniej notatki lub innego dokumentu stwierdzającego dokonanie wspomnianej

czynności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1158/00). R. N. przyznał jednak, że nie złożył pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a takiego charakteru nie można przypisać ani wezwaniu do zwrotu zadatku (które na marginesie nie zostało w kopii albo w oryginale dołączone do pozwu), ani złożeniu pozwu o jego zasądzenie. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy ma bowiem charakter prawno kształtujący. Z pozwu nie wynikała zaś wola zniesienia skutków umowy, a co najwyżej akceptacja rozwiązania stosunku prawnego przez pozwanego i chęć odzyskania pieniędzy. Ten ostatni wniosek był uzasadniony zwłaszcza w kontekście oświadczenia powoda, które padło na rozprawie w dniu 14 lutego 2017 r., a mianowicie, że generalnie chodzi mu o odzyskanie 1500 zł.

Następnie rozważyć należało, czy pozwany był upoważniony do zachowania otrzymanego zadatku.

Pozwany, uzasadniając złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, powoływał się na nieuprawnione nieodebranie dzieła przez powoda.

Zgodnie z art. 643 k.c., zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. W świetle art. 643 k.c. obowiązek odebrania dzieła powstaje wówczas, gdy zamawiający wydaje je zgodnie ze swym zobowiązaniem. O oddaniu dzieła rodzącym obowiązek odbioru można mówić jedynie wówczas, gdy dzieło nie posiada wad dyskwalifikujących je. Wady, które pozwalają odmówić odbioru dzieła, to wady które czynią dzieło niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiające się wyraźnie umowie. Jeżeli wady dzieła są na tyle istotne, że dyskwalifikują dzieło ze względu na jego przeznaczenie, to należy uznać, że nie nastąpiło w ogóle wykonanie umowy przez wykonawcę. W najnowszym orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2017 r. w sprawie IV CSK 708/16) wyrażono pogląd, który Sąd rozpoznający sprawę podziela, że samo dostarczenie dzieła do odbioru nie jest tożsame z jego wydaniem (oddaniem) w rozumieniu art. 643 k.c. Wykonanie umowy o dzieło poprzez jego zaoferowanie zamawiającemu ma miejsce wtedy, gdy nastąpiło wykonanie dzieła oznaczonego w umowie w takiej postaci, iż dzieło to spełnia cechy zamówienia. Oznacza to taką jego postać, ilość i jakość, że może być wykorzystane do celów, jakie przyświecały zamawiającemu. Wykładnia art. 643 k.c. uprawnia pogląd, że zamawiający nie ma obowiązku dokonywania odbioru dzieła wadliwego. Oddanie dzieła zależy od równoczesnej aprobaty świadczenia przez zamawiającego. Przy odbiorze dzieła i ustaleniu zgodności jego cech jakościowych z treścią zobowiązania miarodajna jest przede wszystkim ocena zamawiającego. Niepodobna założyć wymuszenia na zamawiającym dokonania odbioru dzieła z wadami.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem było, że wykonana brama miała mankamenty i nawet pozwany nie kwestionował istnienia wad, nazwanych przez niego wadami malowania. Niemniej jednak, zdaniem Z. U., tylko wady istotne uzasadniają odmowę odbioru dzieła, przy czym kwalifikacja czy stwierdzone uchybienie stanowi wadę istotną czy nieistotną w rozumieniu art. 637 § 2 k.c. to zagadnienie prawne a nie techniczne, zaś uchybienia opisane przez biegłego K. S. nie noszą znamienia istotności.

Zważyć jednak należy, że pojęciem „wada istotna” posługiwał się przywołany przez pozwanego art. 637 § 2 k.c. Po pierwsze, artykuł ten regulował kwestie uprawnień zamawiającego w razie wadliwości dzieła (odstąpienie od umowy lub żądanie obniżenia ceny) a nie kwestię jego obowiązków. Po drugie, art. 637 § 2 k.c. został usunięty z systemu prawnego z dniem 23 stycznia 2014 r. i nie można odnosić go do realiów rozpoznawanej sprawy. Z kolei przepisy dotyczące umowy o dzieło, także w kwestii rękojmi za wady rzeczy (art. 568 k.c. w zw. z art. 638 k.c.), nie wprowadzają wprost istotności wad jako kryterium warunkującego możliwość odstąpienia od umowy czy też odbioru dzieła. W tych okolicznościach, choć nie powinno o ulegać wątpliwości, że wskazówki wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych na tle art. 637 § 2 k.c. mogą być pomocne także dla ustalenia, czy zamawiający dzieło ma obowiązek je odebrać, to nie można pomijać zmiany stanu prawnego oraz brzmienia art. 354 k.c. i art. 355 k.c., które stanowią, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność), przy czym należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Rozstrzygając, czy powód był upoważniony do odmowy odbioru dzieła, Sąd podzielił wnioski płynące z opinii biegłego K. S., że w zakresie wykonawstwa i montażu konstrukcji stalowych nie zostały spełnione podstawowe normy, a zatem dzieło nie zostało wykonane zgodnie z zamówieniem i należyta starannością, której wymaga art. 355 k.c. Rdza występująca na skrzydłach bramy wjazdowej, czyli na nowo wykonanym produkcie konstrukcji stalowej, spowodowała znaczące obniżenie trwałości dzieła. Pozwany nie zachował podstawowych wymogów w zakresie przygotowania konstrukcji stalowej do malowania, co jest niedopuszczalne. Produkt nie został zabezpieczony materiałem antykorozyjnym, przy czym miejscowe zabezpieczenie poszczególnych elementów, z uwagi na liczbę ognisk rdzy, ich natężenie i różne fazy rozwoju, nie uchroniłoby przedmiotu przed zbyt wczesnym zużyciem, ponieważ zabezpieczenie antykorozyjne na całości bramy było źle wykonane, a kwestią czasu było wystąpienie kolejnych ognisk rdzy w konstrukcji stalowej po usunięciu istniejących. W bramie na nowo powinny być wykonane wszystkie czynności związane z prawidłowym zabezpieczeniem antykorozyjnym, po zdemontowaniu fragmentu ogrodzenia, a nie w miejscu osadzenia skrzydeł bramy.

W ocenie Sądu, choć brama mogła być otwierana i zamykana, to istnienie ognisk rdzy było wadą wyrobu, która dyskwalifikowała całe dzieło. Rolę ogrodzenia mogą pełnić konstrukcje drewniane, a teoretycznie nawet plastikowe, ponieważ przy odpowiednim zamocowaniu także one będą się zamykać i otwierać. Natomiast powód, decydując się na ogrodzenie stalowe i ustalając wysokość należnego wynagrodzenia przy uwzględnieniu rodzaju użytego materiału, dążył do uzyskania trwałego, wieloletniego urządzenia, odpornego na działanie warunków atmosferycznych oraz siły zewnętrznej. Takiej roli nie spełniała brama, która już w momencie montażu była miejscowo pokryta rdzą i otworami, zwłaszcza że proces korozji w przypadku niewłaściwego zabezpieczenia będzie postępował, wpływając nie tylko na wygląd, estetykę ogrodzenia, ale przede wszystkim na trwałość konstrukcji, jej przydatność i dalszą funkcjonalność. Powód nie miał zatem obowiązku odebrania dzieła, a pozwany nie był upoważniony do odstąpienia od umowy z uwagi na niewykonanie swojego zobowiązania przez R. N..

W ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie doszło do rozwiązania umowy. Co prawda przywołany wyżej art. 77 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy stanowił, że jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, także jej rozwiązanie za zgodą obu stron, powinno być stwierdzone pismem. Niemniej jednak Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2005 r., III CK 307/05, że zgodnie z art. 73 k.c. i 74 k.c., niezachowanie formy przewidzianej w art. 77 k.c. nie pociąga za sobą nieważności czynności prawnej, która została dokonana bez jej zachowania, wobec czego można skutecznie rozwiązać umowę zawartą na piśmie poprzez czynności konkludentne. Zgromadzony materiał dowody dał zaś podstawy do ustalenia, że nie tylko pozwany, ale również powód nie widział możliwości kontynuowania współpracy na dotychczasowych zasadach, czego potwierdzeniem jest fakt, że R. N. zlecił wykonanie dzieła innemu podmiotowi.

W tych okolicznościach pozwany winien zwrócić otrzymany zadatek, o czym orzeczono na podstawie art. 394 § 3 k.c. jak w punkcie 1 wyroku.

Dalej idące powództwo oddalono. W szczególności Sąd nie uwzględnił żądania zapłaty odsetek od kwoty 1500 zł. Termin zwrotu zadatku po rozwiązaniu umowy nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być zatem spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Dopiero po otrzymaniu wezwania i bezskutecznym upływie określonego w nim terminu dłużnika popada w opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. i z tą datą powstaje roszczenie o zapłatę odsetek. Powód nie udowodnił, że wzywał pozwanego do zapłaty, nie przedłożył bowiem pisma, lecz jedynie potwierdzenie doręczenia Z. U. korespondencji. Nie sposób zatem przyjąć, że w ten sposób powód zadośćuczynił obowiązkowi potwierdzenia faktu, z którego wywodził korzystne dla siebie skutki prawne.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.c. Zważyć należy, że powód i pozwany wygrali w 50 % każdy z nich, niemniej jednak z uwagi na fakt, że Z. U. był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a poniesione przez niego koszty przewyższają znacznie koszty pokryte przez powoda, nie jest możliwe zastosowanie zasady ustanowionej art. 100 zd. pierwsze k.p.c. i wzajemne zniesienie kosztów. Podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów będą zachodziły jedynie wówczas, gdy żądanie zostanie uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej

równej wysokości kosztów poniesionych przez każdą ze stron. Wzajemnemu zniesieniu kosztów na podstawie art. 100 k.p.c. m.in. sprzeciwia się różnicach w kosztach, które każda ze stron powinna ponieść wskutek wyniku sporu.

Art. 102 k.p.c. upoważnia jednak Sąd do podjęcia decyzji o nieobciążeniu strony przegrywającej kosztami procesu, o ile jest to uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami. Podstawą do oceny, że wystąpiły wyjątkowe okoliczności w rozumieniu cytowanego przepisu, może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprocesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa).

W rozpoznawanej sprawie Sąd miał na uwadze, że dostarczone dzieło było wadliwe w sposób uzasadniający zastosowanie art. 394 § 1 k.c. Powodowi przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy i gdyby z niego skorzystał, mógłby domagać się zwrotu zadatku w podwójnej wysokości, a jego powództwo zostałoby uwzględnione w całości. Niemniej jednak pozwany ubiegł powoda i sam odstąpił od umowy, mimo że nie było ku temu podstaw. Obciążanie powoda jakimikolwiek kosztami poniesionymi przez jego przeciwnika godziłoby w zasady słuszności i w poczucie sprawiedliwości. Sąd odstąpił zatem od obciążania powoda obowiązkiem zwrócenia pozwanemu kosztów procesu.

Odrębnie należało odnieść się do kwestii wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Analiza treści art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych prowadzi do wniosku, że gdy strona przegrywająca nie jest zwolniona od kosztów procesu o obowiązku rozliczenia kosztów sądowych rozstrzyga się przy zastosowaniu „zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu”, a zatem głównie artykułu 98 k.p.c. Jednakże nakazanie zastosowania zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu powoduje, że możliwe jest również przyjęcie i innych rozwiązań, w szczególności unormowanych w art. 100 KPC i 102 KPC. Pozwala to na odstąpienie od obciążania strony przegranej (nie zwolnionej od kosztów) od całości lub części tych kosztów jeżeli przemawiają za tym szczególne okoliczności. W ocenie Sądu względy słuszności, które uzasadniały odstąpienie od obciążania powoda kosztami poniesionych przez pozwanego, nie dotyczą kosztów sądowych pokrytych przez Skarb Państwa i nie uzasadniają przeniesienia obowiązku ich pokrycia na podatników. Z tych przyczyn Sąd obciążył strony obowiązkiem pokrycia wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa (k. 127) w częściach równych.